

Sygn. akt I ACa 1941/16

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 23 maja 2018 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie I Wydział Cywilny w składzie następującym:

Przewodniczący: SSA Beata Byszewska (spr.)

Sędziowie: SA Marzena Konsek- Bitkowska

SO del. Agnieszka Wachowicz-Mazur

Protokolant: Ignacy Osiński

po rozpoznaniu w dniu 23 maja 2018 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa B. T.

przeciwko (...) spółce akcyjnej (...) z siedzibą w W. i (...) spółce akcyjnej z siedzibą w W.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego (...) spółki akcyjnej (...) z siedzibą w W.

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 10 sierpnia 2016 r., sygn. akt XXIV C 973/15

I. oddala apelację;

II. zasądza od (...) spółki akcyjnej (...) z siedzibą w W. na rzecz B. T. kwotę 5 400 zł (pięć tysięcy czterysta złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

Agnieszka Wachowicz-Mazur Beata Byszewska Marzena Konsek- Bitkowska

Sygn. akt I ACa 1941/16

UZASADNIENIE

Pozwem z 27 lipca 2015 r. B. T. wniosła o zasądzenie: od (...) S.A. z siedzibą w W. kwoty 84.140 zł wraz z ustawowymi odsetkami od 6 listopada 2014 r. do dnia zapłaty oraz kwoty 200.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od 12 listopada 2014 r. do dnia zapłaty, zaś od (...) S.A. (...) z siedzibą w W. kwoty 200.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od 5 marca 2015 r. do dnia zapłaty, jak również wniosła o zasądzenie na swoją rzecz kosztów procesu od pozwanych.

W odpowiedzi na pozew z 7 stycznia 2016 r. pozwane (...) S.A. wniosło o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powódki na rzecz pozwanego kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych i kwoty 17 zł tytułem opłaty skarbowej od pełnomocnictwa.

W odpowiedzi na pozew z 4 stycznia 2016 r. (...) S.A. z siedzibą w W. również wniosło o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powódki na rzecz pozwanego kosztów procesu, według norm przepisanych, w tym kosztów zastępstwa procesowego i kwoty 17 zł tytułem zwrotu kosztów opłaty od udzielonego pełnomocnictwa.

Wyrokiem z dnia 10 sierpnia 2016 r. Sąd Okręgowy w Warszawie

I. zasądził od (...) S.A. z siedzibą w W. na rzecz B. T. kwotę 284.140 zł z odsetkami ustawowymi liczonymi: od kwoty 84.140 zł od 6 listopada 2014 r. do dnia zapłaty, a od kwoty 200.000 zł od dnia 12 listopada 2014 r. do dnia zapłaty;

II. zasądził od (...) S.A. (...) z siedzibą w W. kwotę 200.000 zł z odsetkami ustawowymi od 5 marca 2015 r. do dnia zapłaty;

III. zasądził od (...) S.A. z siedzibą w W. na rzecz B. T. kwotę 11.208,50 zł tytułem kosztów procesu, w tym kwotę 7.200 zł tytułem kosztów zastępstwa procesowego i kwotę 8,50 zł tytułem części opłaty skarbowej od udzielonego pełnomocnictwa;

IV. nakazał (...) S.A. z siedzibą w W. zapłacić na rzecz Skarbu Państwa-Kasy Sądu Okręgowego w Warszawie kwotę 10.207 zł tytułem części opłaty od pozwu, od uiszczenia której powódka była zwolniona;

V. zasądził od (...) S.A. (...) z siedzibą w W. na rzecz B. T. kwotę 7.608,50 zł tytułem kosztów procesu, w tym kwotę 3.600 zł tytułem kosztów zastępstwa procesowego i kwotę 8,50 zł tytułem części opłaty skarbowej od udzielonego pełnomocnictwa;

VI. nakazał (...) S.A. (...) z siedzibą w W. zapłacić na rzecz Skarbu Państwa-Kasy Sądu Okręgowego w Warszawie kwotę 6.000 zł tytułem części opłaty od pozwu, od uiszczenia której powódka była zwolniona.

Powyższy wyrok zapadł po dokonaniu przez Sąd Okręgowy następujących ustaleń faktycznych i rozważań prawnych:

B. T. i P. T. byli małżeństwem. P. T. często wyjeżdżał na krajowe i zagraniczne wycieczki motocyklowe, jeździł motocyklem do pracy i przeszedł kurs jazdy w trudnych warunkach. W 2014 r. P. T. postanowił wraz z kolegą M. Ś. udać się na trzytygodniową motocyklową wycieczkę m.in. do Rumunii. Mężczyźni analizowali trasę na mapach elektronicznych, kupili odpowiedni sprzęt i przygotowali motocykle na potrzeby podróży, w tym mieli przygotowane specjalne opony do jazdy w trudnych trasach.

Dnia 15 maja 2014 r. powódka zawarła z (...) umowę ubezpieczenia następstw nieszczęśliwych wypadków – polisa typ (...) nr (...), na mocy której ubezpieczyła P. T. z tytułu śmierci w skutek nieszczęśliwego wypadku do sumy 200.000 zł. Jako osoba uposażona z przedmiotowej umowy wskazana została B. T.. Integralną częścią umowy były Ogólne Warunki Ubezpieczenia następstw nieszczęśliwych wypadków, które w § 5 przewidywały, że ochroną ubezpieczeniową nie są objęte zdarzenia powstałe w związku z działaniami ubezpieczonego niezgodnymi z prawem kraju, w którym przebywa.

Przed zaplanowaną datą wyjazdu, dnia 11 września 2014 r. M. Ś. zawarł z (...) S.A. z siedzibą w W. Umowę polisy ubezpieczenia w podróży zagranicznej (...) nr (...). Ubezpieczenie dotyczyło zarówno M. Ś., jak też P. T. i obejmowało m.in. ubezpieczenie z tytułu następstw nieszczęśliwych wypadków NNW w wysokości 20.000 euro. Do umowy załączone były Ogólne Warunki Ubezpieczenia w podróży zagranicznej (...). Zgodnie z § 11 ust. 7 przedmiotowych warunków w sytuacji, gdy w wyniku nieszczęśliwego wypadku objętego o.w.u. poszkodowany zmarł przed upływem jednego roku od daty wypadku, (...) miało wypłacić uposażonemu jednorazowe świadczenie w wysokości pełnej sumy ubezpieczenia określonej w umowie ubezpieczenia, przy czym w § 21 ust 1 pkt. 18 ogólne warunki przewidywały wyłączenie swojej odpowiedzialności w przypadku następstw nieszczęśliwych wypadków będących wynikiem nierespektowania ogólnie uznanych reguł bezpieczeństwa, także przy uprawianiu wszelkich dyscyplin sportowych.

P. T. był również ubezpieczony na podstawie umowy ubezpieczenia w podróży zagranicznej dla (...) Grupy (...) zawartej z (...) S.A., potwierdzonej polisą (...) Grupy (...). Zakres ubezpieczenia obejmował m.in. następstwa nieszczęśliwego wypadku, a limit odpowiedzialności w przypadku śmierci wynosił 200.000 zł. Jak wynika z § 12 pkt. 14 szczególnych warunków ubezpieczenia w podróży zagranicznej dla (...) Grupy (...) odpowiedzialność

towarzystwa ubezpieczeniowego była wyłączona w sytuacji, gdy następstwa nieszczęśliwych wypadków są m.in. wynikiem nierespektowania ogólnie uznanych reguł bezpieczeństwa, także przy uprawianiu wszelkich dyscyplin sportowych.

W trakcie podróży po Rumunii 18 września 2014 r. P. T. i M. Ś. zaplanowali podróż drogą krajową nr (...). Była to droga kręta i górzysta, częściowo asfaltowa a częściowo szutrowa, która była oznaczona jako droga krajowa. Droga nr (...) była jednak zamknięta dla ruchu, o czym motocykliści nie wiedzieli, nie mijali również żadnych znaków, które wskazywałyby na to, że droga jest wyłączona z ruchu. P. T. i M. Ś. spotykali na trasie motocyklistów, mijali również mieszkańców podróżujących tą drogą samochodami. Po jednym z postojów M. Ś. ruszył przodem, a zaraz za nim miał wyjechać P. T.. Z uwagi na brak łączności radiowej z kolegą M. Ś. zawrócił się i dostrzegł, że P. T. spadł wraz z motocyklem z urwiska. P. T. zginął na miejscu. Postępowanie karne w przedmiocie nieumyślnego spowodowania śmierci zostało umorzone w skutek stwierdzenia spowodowania wypadku z wyłącznej winy ofiary.

Powódka w dniu 9 października 2014 r. zgłosiła do (...) S.A. szkodę z tytułu umowy ubezpieczenia NNW z nr polisy (...). Towarzystwo, w piśmie z 23 października 2014 r. odmówiło wypłaty świadczenia z przedmiotowej polisy, powołując się na § 21 ust. 1 pkt. 18 ogólnych warunków ubezpieczenia w podróży zagranicznej (...) i wskazując, że zdarzenie było wynikiem nierespektowania przez zmarłego ogólnie uznanych reguł bezpieczeństwa. Powódka dokonała również zgłoszenia szkody z polisy (...) Grupy (...), które pozwany otrzymał 20 października 2014 r. W odpowiedzi z 29 października 2014 r. (...) Grupy (...) również z tego tytułu odmówiło wypłaty świadczenia, powołując się na tożsame argumenty, jak w przypadku pierwszej polisy.

B. T. dokonała zgłoszenia szkody również do (...), jednak w odpowiedzi z 19 lutego 2015 r. pozwane towarzystwo odmówiło powódce wypłaty świadczenia, powołując się na §5 ust. 3 pkt. 11 ogólnych warunków ubezpieczenia następstw nieszczęśliwych wypadków Ubezpieczyciel wskazał, że ze zgromadzonej dokumentacji wynika, że do zdarzenia doszło na zamkniętym dla ruchu odcinku drogi, gdzie ustawione są znaki zabraniające dostępu pojazdów, a zatem śmierć P. T. nastąpiła w związku z działaniami ubezpieczonego niezgodnymi z prawem kraju, w którym przebywał.

Mimo złożonych przez powódkę odwołań od ww. decyzji pozwane towarzystwa ubezpieczeń w całości podtrzymały swoje stanowiska i nie wypłaciły B. T. świadczeń z zawartych umów ubezpieczeń.

Sąd Okręgowy wskazał, że powódka wywodziła swoje roszczenia z trzech umów ubezpieczenia zawartych z pozwanymi, dotyczących ubezpieczenia jej męża od następstw nieszczęśliwych wypadków oraz przywołał treść art. 805 § 1 i 2 k.c., art. 829 § 1. pkt. 2 k.c. i art. 831 § 1 zd. 1 k.c. Fakt posiadania przez męża powódki ubezpieczenia w pozwanych towarzystwach ubezpieczeń oraz to, że w czasie motocyklowej wycieczki po terytorium Rumunii w dniu 18 września 2014 r. poniósł śmierć w wyniku upadku z urwiska były bezsporne, natomiast kwestią sporną była odpowiedzialność pozwanych za przedmiotowe zdarzenia, jak również ocena postanowień ogólnych warunków ubezpieczenia, stanowiących integralną część umów zawartych z pozwanymi. Powódka wskazywała na abuzywność zawartych w nich postanowień podnosząc, że § 21 ust 1 pkt. 18 Ogólnych Warunki Ubezpieczenia w podróży zagranicznej (...) jak też § 12 pkt. 14 szczególnych warunków ubezpieczenia w podróży zagranicznej dla (...) Grupy (...). przewidujące wyłączenie odpowiedzialności pozwanego (...) w przypadku, gdy zdarzenie było wynikiem nierespektowania ogólnie uznanych reguł bezpieczeństwa, jak też postanowienia zawarte w § 5 Ogólnych Warunków Ubezpieczenia następstw nieszczęśliwych wypadków, które przewidywały, że ochroną ubezpieczeniową C. nie są objęte zdarzenia powstałe w związku z działaniami ubezpieczonego niezgodnymi z prawem kraju, w którym przebywa, stanowią klauzule niedozwolone.

Sąd Okręgowy podkreślił, że kwalifikacja konkretnego postanowienia wzorca jako niedozwolonego wymaga w każdym przypadku dokonania oceny z punktu widzenia przesłanek wskazanych w art. 385¹ k.c. Analizując przywołany przepis, Sąd Okręgowy wskazał, że postanowienie umowy może zostać uznane za niedozwolone, wtedy gdy spełnione będą cztery warunki: umowa będzie zawarta z konsumentem, postanowienie umowy nie zostanie uzgodnione indywidualnie, postanowienie ukształtuje prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami,

rażąco naruszając jego interesy, postanowienie nie będzie dotyczyć głównych świadczeń stron określonych w sposób jednoznaczny, a okoliczności te musi wykazać podmiot powołujący się na nie (§ 4).

Umowa ubezpieczenia to umowa, na podstawie której ubezpieczyciel, w zakresie działania swojego przedsiębiorstwa, zobowiązuje się spełnić określone świadczenie w razie zajścia przewidzianego w umowie wypadku, a ubezpieczający zobowiązuje się zapłacić składkę. Główne świadczenia stron umowy ubezpieczenia to zatem świadczenie pieniężne ubezpieczającego, którym jest zapłata składki ubezpieczeniowej oraz świadczenie zakładu ubezpieczeń polegające na zapłacie, a więc spełnieniu określonego świadczenia pieniężnego w postaci umówionego odszkodowania lub świadczenia.

Wobec powyższego Sąd Okręgowy ocenił, że kwestionowane postanowienia umowy wyłączające świadczenie ubezpieczyciela nie stanowią elementów przedmiotowo istotnych umów ubezpieczenia, a zatem możliwa jest ich ocena w kontekście przesłanek z art. 385¹ § 1 k.c.

Dalej Sąd Okręgowy wskazał, że w kontekście art. 385¹ § 1 k.c. oraz w świetle art. 22¹ k.c. za konsumenta uznajemy stronę stosunku umownego, który został zawiązany przez zawarcie umowy z użyciem wzorca zawierającego niedozwolone postanowienia umowne.

W niniejszej sprawie pozwany ad.1 wskazywał, że powódce nie przysługuje legitymacja do zaskarżania postanowień Ogólnych Warunków Ubezpieczenia w podróży zagranicznej (...), jak też Szczególnych warunków ubezpieczenia w podróży zagranicznej dla (...) Grupy (...), gdyż nigdy nie była ona stroną umów, których integralną część stanowiły te regulacje, a umowy te nie były zawarte z konsumentem w znaczeniu przytoczonych wyżej przepisów. Powódka nie zaprzeczyła tym okolicznościom, zatem przesłanka zawarcia umowy z „konsumentem” nie została wykazana, tym niemniej zdaniem Sądu Okręgowego, nawet, gdyby umowy te były zawarte z konsumentem, ich zapisy wyłączające odpowiedzialność ubezpieczyciela, na podstawie których pozwany odmówił wypłaty odszkodowania, nie były abuzywne.

B. T. zawarła natomiast z pozwanym ad.2 umowę ubezpieczenia P. T., a zatem w tym zakresie przysługuje jej status konsumenta.

Sąd Okręgowy podkreślił, że badając przesłanki od zaistnienia których zależy uznanie klauzuli za niedozwoloną wskazać należy, że brak jest ustawowej definicji pojęcia dobrych obyczajów. Odwołując się do orzecznictwa, Sąd pierwszej instancji wskazał, że są to normy moralne i zwyczajowe stosowane w działalności gospodarczej. Mówiąc o dobrych obyczajach podkreśla się przede wszystkim zasadę lojalności oraz szeroko rozumiany szacunek pomiędzy stronami stosunku prawnego. Za sprzeczne z dobrymi obyczajami, uważa się takie działania, które zmierzają do niedoinformowania, dezinformacji, wykorzystania naiwności lub niewiedzy drugiej strony. Działanie wbrew „dobrym obyczajom” w rozumieniu art. 385¹ § 1 k.c., w zakresie kształtowania treści stosunku obligacyjnego, wyraża się w tworzeniu przez partnera konsumenta takich klauzul umownych, które godzą w równowagę kontraktową tego stosunku. Podobnie – z odwołaniem się do orzecznictwa, Sąd Okręgowy uznał, że „rażące naruszenie interesów konsumenta” oznacza nieusprawiedliwioną dysproporcję praw i obowiązków na jego niekorzyść w określonym stosunku obligacyjnym, natomiast „działanie wbrew dobrym obyczajom” w zakresie kształtowania treści takiego stosunku obligacyjnego wyraża się w tworzeniu przez partnera konsumenta takich klauzul umownych, które godzą w równowagę kontraktową tego stosunku. Rażące będą wszystkie te wypadki, w których dojdzie do szczególnie odczuwalnego odbiegania od zasad uczciwego wyważenia praw i obowiązków stron.

Sąd Okręgowy ocenił, że zakwestionowane przez powódkę postanowienie ogólnych warunków ubezpieczenia zawartego z Compensa jak i (...) nie narusza rażąco interesów klienta i dobrych obyczajów, nie są więc abuzywne. Zapisy i „ochroną ubezpieczeniową nie są objęte zdarzenia powstałe w związku z działaniami ubezpieczonego niezgodnymi z prawem kraju, w którym przebywa” i „zdarzenie było wynikiem nierespektowania ogólnie uznanych reguł bezpieczeństwa” są precyzyjne, jasne i zrozumiałe. Nie budzą wątpliwości, gdyż wprost określają kiedy pozwany nie odpowiada za skutki działań ubezpieczonych. Nie są to niewątpliwie zapisy niezgodne z dobrymi obyczajami. Takie

ograniczenie odpowiedzialności jest uzasadnione tym, że pozwany nie chce ponosić odpowiedzialności za nadmiernie ryzykowne zachowania ubezpieczonego. Zapisy te nie naruszają również równowagi między ubezpieczającym a ubezpieczonym.

Dalej Sąd Okręgowy podniósł, że wszelkie przepisy zwalniające ubezpieczyciela z odpowiedzialności powinny być traktowane jako szczególne i należy je interpretować ściśle, zaś w tej sprawie mimo bezspornego wypadku ubezpieczeniowego (śmierć P. T.) ubezpieczyciele powoływali się na okoliczności zwalniające ich z odpowiedzialności, tj. podnosili jednak, że ich odpowiedzialność jest wyłączona z uwagi na zaistnienie okoliczności, o jakich mowa w ogólnych warunkach ubezpieczenia załączonych do poszczególnych umów ubezpieczenia. (...) wskazywał, że nierespektowanie przez zmarłego ogólnie uznanych reguł bezpieczeństwa wyłącza odpowiedzialność pozwanego za skutki wypadku, w którym śmierć poniósł P. T.. Drugi pozwany wskazywał natomiast, że nie dokona wypłaty sumy wynikającej z ubezpieczenia P. T., gdyż śmierć ubezpieczonego powstała w związku z jego działaniami niezgodnymi z prawem kraju, w którym przebywał. Obaj pozwani powyższe stanowisko wiązali z faktem, że droga po jakiej poruszał się P. T. była zamknięta dla ruchu, co zdaniem pozwanych wyłącza ich odpowiedzialność za śmierć ubezpieczonego. Okoliczność zamknięcia dla ruchu drogi krajowej nr (...) została w toku postępowania wykazana i nie było konieczności powoływania kolejnych zawnioskowanych przez pozwanych dowodów w celu jej wyjaśnienia.

Sąd Okręgowy wskazał, że in abstracto poruszanie się po zamkniętej drodze stanowi zachowanie niezgodne z prawem każdego kraju i jest naruszeniem ogólnie przyjętych reguł bezpieczeństwa. Jednak by mówić o „działaniu” lub „nierespektowaniu” danych reguł czy prawa w odniesieniu do konkretnej osoby, na co powołują się pozwani w swoich ogólnych warunkach ubezpieczeń, należy rozważyć również elementy subiektywne, tj. czy dana osoba podejmując niezgodne z prawem lub regułami bezpieczeństwa zachowania wiedziała lub mogła wiedzieć, że są to zachowania niewłaściwe. Działanie lub nierespektowanie stanowią bowiem zachowania świadome, zatem dla przyjęcia, że działania ubezpieczonego były niezgodne z prawem lub, że nie respektował on reguł bezpieczeństwa wymagane jest zatem nie tylko wykazanie, że zachowanie ubezpieczonego było niezgodne z prawem czy też regułami ubezpieczenia, ale też wykazanie że podejmując to zachowanie ubezpieczony działał ze świadomością, że jest ono niezgodne z prawem lub regułami bezpieczeństwa. Dopiero przyjęcie, że osoba ubezpieczona, posiadając wiedzę, że dane zachowanie, w tym przypadku jazda zamkniętą drogą, jest niezgodne z prawem czy też regułami bezpieczeństwa, zdecydowała się na jego podjęcie i w tych okolicznościach doszło do zaistnienia szkody, rodzi skutki w postaci wyłączenia odpowiedzialności pozwanych zakładów ubezpieczeń za te negatywne dla ubezpieczonego skutki.

W związku z powyższym, zdaniem Sądu Okręgowego, sam fakt poruszania się P. T. po zamkniętej drodze nie powoduje automatycznie przyjęcia, że zaistniały przesłanki do zwolnienia pozwanych z odpowiedzialności za skutki zdarzenia z 18 września 2014 r. Istotne jest bowiem czy ubezpieczony miał świadomość, że droga po jakiej się poruszał i na której doszło do wypadku z jego udziałem była zamknięta dla ruchu.

Sąd Okręgowy wskazał, że ze zgromadzonych w sprawie dowodów wynika, że P. T. i M. Ś. poruszali się po drodze nr (...), która oznaczona była jako droga krajowa. Mężczyźni w momencie zdarzenia znajdowali się na wycieczce w Rumunii, a ponieważ nie znali dokładnie kraju, poruszali się z pomocą map, po wcześniejszym zaplanowaniu trasy. W trakcie jazdy ww. drogą P. T. i M. Ś. nie mijali żadnych znaków wskazujących na to, że droga jest wyłączona z ruchu. Co więcej spotykali po drodze również innych motocyklistów, jak też przejeżdżających tą trasą mieszkańców. Mężczyźni byli dobrze przygotowani do wyjazdu, dokładnie zaplanowali plan trasy, mieli odpowiednie przeszkolenie i sprawne motocykle wyposażone w specjalne opony do jazdy po podłożu szutrowym. Co więcej zrobili też gruntowne rozeznanie co do stanu dróg, którymi zmierzali przejeżdżać szukając informacji w Internecie i u kierowców którzy przejeżdżali tą drogą.

W ocenie Sądu Okręgowego, w okolicznościach niniejszej sprawy nie sposób uznać w sposób nie budzący wątpliwości, że P. T. miał wiedzę o zamknięciu dla ruchu drogi nr (...) i mimo tej wiedzy postanowił o kontynuowaniu podróży tą trasą, brak dowodów, że miał wiedzę o tym, że droga jest zamknięta. Wprawdzie rumuńskie władze potwierdziły fakt zamknięcia drogi, ale sama informacja o tym w świetle powyższych rozważań nie jest tożsama z uznaniem, że P. T. wiedział lub mógł się dowiedzieć o zamknięciu drogi, skoro nigdy nie był w Rumuni a swoją wiedzę na

temat trasy czerpał jedynie z map internetowych, na których nie było takiej informacji, jak też z informacji od napotkanych na trasie innych kierowców, którzy nie informowali, że droga jest zamknięta. Nadto na brak świadomości ubezpieczonego co do zamknięcia trasy wskazywał również świadek M. Ś., który razem z ubezpieczonym uczestniczył w wycieczce do Rumunii. Sąd Okręgowy wskazał, że nie znalazł żadnych podstaw by zeznaniom świadka co do braku wiedzy ubezpieczonego o zamknięciu drogi odmówić przymiotu wiarygodności. Świadek jest osobą obcą dla powódki, nie odniesie żadnych korzyści w wyniku pozytywnego rozstrzygnięcia dla niej niniejszej sprawy, a jego zeznania korespondowały w całości z zeznaniami złożonymi bezpośrednio po wypadku przed rumuńskimi organami ścigania. Droga nr (...) była wprawdzie szutrowa, ale jak wynika z zeznań M. Ś. nie odbiegała od większości dróg w Rumunii, dlatego nie wzbudziła podejrzeń mężczyzn. Jak wynika z informacji od rumuńskich władz w miejscu zdarzenia nie ma żadnych oznaczeń ruchu drogowego, a co za tym idzie żadnych informacji, że droga jest zamknięta dla ruchu. Mężczyźni nie mogli więc wiedzieć, że nie mogą poruszać się po tej trasie, zwłaszcza, że spotykali innych motocyklistów a jeden z nich nawet polecał im drogę. Pozwani co prawda powoływali się, że na drodze znajdują się oznaczenia o zamknięciu drogi, ale w żaden sposób nie wykazali tej okoliczności. Nie potwierdzają tego bowiem zdjęcia złożone do akt sprawy, na których widoczne są znaki oznaczające koniec zakazu wyprzedzania i koniec ograniczenia prędkości, a pozwani nie wykazali, by w Rumuni znaki te miały odmienne znaczenie niż w Polsce. Nadto z informacji pochodzących od rumuńskich władz nie wynika również, by znak zamkniętej drogi był posadowiony na drodze nr (...) od strony, którą wjeżdżali na nią P. T. i M. Ś..

W ocenie Sądu Okręgowego nie sposób uznać, że osoba, która mimo dochowania należytej staranności nie zdaje sobie sprawy, że dany odcinek drogi jest zamknięty i w efekcie wjeżdża na taką trasę, narusza świadomie reguły bezpieczeństwa czy też przepisy prawa, a co za tym idzie by jej zachowanie stanowiło działanie sprzeczne z prawem lub mogło być uznane za nierespektowanie reguł bezpieczeństwa.

. W związku z powyższym, wobec zaistnienia przesłanek odpowiedzialności pozwanych i braku podstaw do jej wyłączenia, zgodnie z ogólnymi postanowieniami zawartych umów ubezpieczenia Sąd Okręgowy Uwzględnił powództwo wobec obu pozwanych.

O odsetkach należnych za okres do 31 grudnia 2015 r. Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 481 k.c. w brzmieniu sprzed 1 stycznia 2016 r., zaś w odniesieniu do odsetek należnych od 1 stycznia 2016 r. na podstawie art. 481 k.c. w zw. z art. 359 k.c. w związku ze zmianą przepisów w tym zakresie na mocy ustawy z dnia 9 października 2015 r. o zmianie ustawy o terminach zapłaty w transakcjach handlowych, ustawy - Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. 2015, poz. 1830), która weszła w życie 1 stycznia 2016 r. Pomimo braku stosowego wniosku powódki, nie stanowiło to orzeczenia ponad żądanie. Mając na względzie daty zgłoszenia szkody i daty uzyskania odpowiedzi odmownych od towarzystw ubezpieczeniowych Sąd Okręgowy uznał, że w dacie udzielenia powódce przez pozwanych odpowiedzi na zgłoszoną przez nią szkodę, pozwani uzyskali już wszelkie niezbędne dla wyjaśnienia sprawy okoliczności, co skutkowało wydaniem przez nich decyzji o odmowie wypłaty. Sąd Okręgowy zasądził odsetki zgodnie z żądaniem pozwu tj. od kwoty 84.140 zł od 6 listopada 2014 r., a od kwot 200.000 zł od 12 listopada 2014 r. i od 5 marca 2015 r., gdyż w tych datach pozwani pozostawali już w opóźnieniu z wypłatą świadczeń.

O kosztach postępowania Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 98 k.p.c. obciążając nimi pozwanych, jako przegrywających sprawę, przy czym w jego ocenie nie zachodziła podstawa do zasądzenia tych kosztów od pozwanych solidarnie.

Apelację od tego wyroku wniósł pozwany (...) S.A. (...) z siedzibą w W., który zaskarżył wyrok w części, tj. w punktach II, V i VI.

Pozwany zarzucił zaskarżonemu wyrokowi:

1. Naruszenie przepisów prawa materialnego w postaci:

-art. 805 § 1 k.c. poprzez niewłaściwe zastosowanie polegające na przyjęciu, że ubezpieczyciel zobowiązany jest spełnić świadczenie mimo wystąpienia okoliczności, które zgodnie z umową ubezpieczenia wyłączają ochronę ubezpieczeniową.

2. Naruszenie przepisów postępowania mogących mieć wpływ na wynik sprawy w postaci:

-art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dokonanie przez Sąd I instancji dowolnej oceny materiału dowodowego, zwłaszcza zeznań świadka M. Ś., i przyjęcie, że poszkodowany P. T. nie miał świadomości, że droga po jakiej się poruszał i na której doszło do wypadku z jego udziałem była zamknięta dla ruchu pojazdów.

-art. 227 k.p.c. poprzez oddalenie wniosków dowodowych zgłoszonych przez stronę pozwaną zmierzających do ustalenia sposobu oznakowania drogi (...) znajdującej się w Rumuni na obszarze okręgu G., od 66 kilometra, granicy okręgu H., do tamy (...) na 88 kilometrze wraz ze wskazaniem miejsc w których znajdowały się oznakowania oznaczające zamknięcie tej drogi dla ruchu pojazdów.

- art. 244 § 1 k.p.c. poprzez pominięcie dowodu z dokumentu urzędowego w postaci pisma Biura Ruchu Drogowego z Inspektoratu Policji Województwa G. z dnia 15 grudnia 2014 r. określającego sposób oznakowania drogi(...) znajdującej się w Rumuni na obszarze okręgu G., od 66 kilometra, granicy okręgu H., do tamy (...) na 88 kilometrze.

Zgłaszając powyższe zarzuty pozwany wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa w całości w stosunku do (...) S.A. (...) z siedzibą w W., zasądzenie od powódki na rzecz (...) S.A. (...) z siedzibą w W. kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu w I i II instancji, według norm przepisanych ewentualnie o uchylenie wyroku w zaskarżonej części i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Warszawie z pozostawieniem temu Sądowi rozstrzygnięcia także o kosztach postępowania apelacyjnego.

Powódka wniosła o oddalenie apelacji i zasądzenie od pozwanego na jej rzecz kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja była nieuzasadniona, podniesione w niej zarzuty nie zasługiwały na uwzględnienie.

Nieuzasadnione były zarzuty naruszenia prawa procesowego.

Przede wszystkim nie można podzielić poglądu skarżącego, że Sąd pierwszej instancji naruszył art. 244 § 1 k.p.c. poprzez pominięcie pisma z 15 grudnia 2014 r. Biura Ruchu Drogowego z Inspektoratu Policji Województwa G.. Wbrew temu stanowisku, wskazać należy, że jak wynika z nagrania przebiegu rozprawy z dnia 27 lipca 2016 r. Sąd Okręgowy dopuścił dowód z dokumentów złożonych przez strony, zaś oddalił inne wnioski dowodowe, przy czym chodziło o oddalenie wniosków dowodowych drugiego z pozwanych. Jednocześnie należy zauważyć, że rzeczony pismo wraz z jego tłumaczeniem zostało dołączone także w formie papierowej przez drugiego pozwanego, a Sąd pierwszej instancji odniósł się do tego pisma, dokonując oceny, że wynika z niego tylko tyle, że P. T. i świadek M. Ś. wjechali na drogę (...) od tej strony, od której nie był posadowiony znak informujący o zamknięciu tej drogi. Z pisma tego wynika jednoznacznie, że znak informujący o zamknięciu drogi znajdował się poza wsią C. w gminie P., nie zawiera ono informacji, aby od strony granicy województwa H. taki znak był posadowiony. Nie ulega bowiem wątpliwości, w świetle innego dokumentu- decyzji umorzenia z 27 stycznia 2015 r. (k-126-127), na podstawie którego Sąd Okręgowy czynił ustalenia faktyczne i nie jest on kwestionowany przez apelującego, że zmarły wraz ze świadkiem w chwili zdarzenia dopiero jechali w kierunku gminy P. od granicy województwa H.. Powyższe dokumenty- w tym pismo z 15 grudnia 2014 r. zostały zatem uwzględnione przez Sąd Okręgowy, natomiast pozwany wyciągnął z niego wniosek odmienny niż to uczynił Sąd pierwszej instancji. Jak wskazano wyżej wniosek, że zamknięty odcinek drogi (...) był oznaczony z obu stron nie wynika z informacji policji rumuńskiej. Treść tych dokumentów jest również zbieżna z zeznaniami świadka M. Ś., który jednoznacznie stwierdził, że gdy wraz ze zmarłym wjechali na tę drogę, nie było na niej żadnego

znaku informującego o jej zamknięciu, a fakt, że poruszały się nią samochody i motocykle również nie dał im podstaw do takich przypuszczeń, tym bardziej, że zamknięcie drogi nie było zaznaczone na mapach w tym internetowych.

W związku z tym niezasadny był także zarzut naruszenia art. 227 k.p.c. Niezależnie od tego, zarzut ten nie mógł być uwzględniony, bowiem w toku procesu przed Sądem Okręgowym skarżący nie sformułował wniosku dowodowego, o którym mowa w zarzucie, bowiem jedyny zgłoszony wniosek dowodowy w odpowiedzi na pozew dotyczył żądania przeprowadzenia dowodu z dokumentacji znajdującej się w aktach szkody (dołączonych na płycie), m.in. na okoliczność możliwości poruszania się powoda po drodze w miejscu zdarzenia. Po pierwsze w tak sformułowanym wniosku pozwany nie wskazał, jakie konkretnie dowody z dokumentów na jakie okoliczności winny być przeprowadzone przez Sąd pierwszej instancji, co czyni taki wniosek nieskutecznym, jak również nie została tak sformułowana teza, jak to się wywodzi w apelacji.

Odnosząc się do zarzutu wadliwej oceny dowodu z zeznań świadka M. Ś., przede wszystkim wskazać należy, że poza sformułowaniem tego zarzutu pozwany go nie uzasadnił, co utrudnia kontrolę instancyjną. Niemniej jednak trudno wyobrazić sobie jakiegokolwiek inne dowodzenie faktu, że P. T. nie miał świadomości, że droga (...) jest na pewnym odcinku wyłączona z ruchu, niż poprzez dowód z zeznań osoby, która wraz ze zmarłym planowała podróż oraz w tej wyprawie uczestniczyła, bowiem należy założyć, że wiedza obu mężczyzn w czasie, gdy miała miejsce podróż i wypadek była tożsama. Porównanie natomiast dowodu z dokumentu, który potwierdzał fakt zamknięcia drogi z zeznaniami świadka, który wskazywał, że na drodze nie było żadnych znaków z taką informacją oraz że motocykliści nie mieli wiedzy o jej zamknięciu, nie może być skuteczne, skoro każdy z tych dowodów został przeprowadzony na inną okoliczność, zaś sam fakt, że droga (...) na odcinku, na którym doszło do wypadku, była zamknięta został ustalony przez Sąd Okręgowy, nie był też kwestionowany przez powódkę.

W świetle powyższego pozwany nie wzruszył skutecznie ustaleń faktycznych poczynionych przez Sąd pierwszej instancji. Sąd Apelacyjny przyjmuje te ustalenia za własne, zatem nie zachodzi potrzeba ich ponownego przytaczania.

W odniesieniu do trafnych ustaleń faktycznych, Sąd pierwszej instancji prawidłowo zastosował prawo materialne, szczególnie nie naruszając art. 805 k.c. Jak wynika bowiem z poczynionych w tej sprawie ustaleń faktycznych, pomimo, że zmarły mąż powódki zachował się niezgodnie z prawem kraju, w którym przebywał, to w żadnym razie nie można mu przypisać tego, że działał świadomie, a zatem nie można przyjąć, że zachodzą przesłanki do uwolnienia ubezpieczyciela od odpowiedzialności za wypadek ubezpieczeniowy.

Mając powyższe na uwadze Sąd Apelacyjny oddalił apelację na podstawie art. 385 k.p.c. , o kosztach orzekając na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 108 § 1 k.p.c.

Agnieszka Wachowicz-Mazur Beata Byszewska Marzena Konsek-Bitkowska